

# Wysocki, Roman

---

## Stanowisko władz i reakcje społeczne w II Rzeczypospolitej wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie

---

Res Historica 31, 125-146

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roman Wysocki  
(Lublin)

## *Stanowisko władz i reakcje społeczne w II Rzeczypospolitej wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie*

Głód w latach 1932–1933 na Ukrainie to jedna z trzech dwudziestowiecznych klęsk głodowych, które dotknęły mieszkańców tego obszaru. Spośród innych podobnych katastrof demograficznych wyróżnia się dwoma cechami. Po pierwsze, pochłonął ogromną, kilkumilionową liczbę ofiar, co znalazło odzwierciedlenie w jego powszechnie przyjętym nazewnictwie: Wielki Głód lub w formie zapożyczonej z języka ukraińskiego – *holodomor*. Po drugie, w przeciwieństwie do głodów z lat 1921–1922 i 1946–1947, jego źródłem były świadome decyzje władz państwa radzieckiego, co uzasadnia częstą współcześnie tendencję do podkreślania, iż był głodem sztucznym. Warto przy tym wspomnieć opinię Rafała Lemkina, autora powszechnie stosowanej i dyskutowanej definicji ludobójstwa, który podczas wystąpienia w 1953 r. uznał, że Wielki Głód na Ukrainie „To nie jest po prostu przypadek masowego morderstwa. Jest to przypadek ludobójstwa, destrukcji, nie jednostek, lecz kultury i narodu”<sup>1</sup>.

Od dwóch dziesięcioleci Wielki Głód należy do tematyki coraz silniej akcentowanej w dyskursie historycznym w Polsce, choć ciągle jeszcze stosunkowo nieczęsto staje się przedmiotem szerokich badań. Pierwsze doniesienia o wybuchu fali głodu na Ukrainie, a właściwie w ZSRR w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (Ukraińskiej SRR), zaczęły pojawiać się w prasie polskiej w latach 1932–1933, tj. w czasie, kiedy miał on miejsce. Właśnie wówczas po raz pierwszy wydana została również broszura mająca przybliżyć wydarzenia polskiej opinii publicznej<sup>2</sup>. Niemniej prace naukowe ukazujące genezę, przebieg, skutki oraz reakcje władz i opinii publicznej na Wielki Głód zaczęły pojawiać się

<sup>1</sup> R. Lemkin, *Soviet Genocide in Ukraine*, „Holodomor Studies” 2009, t. I, nr 1, s. 3–8. Zob. też: S. Jacobs, *Raphael Lemkin and the Holodomor: Was It Genocide?*, [w:] *Holodomor: Reflections on the Great Famine of 1932–1933 in Soviet Ukraine*, ed. by L. Y. Luciuk, Kingston 2008, s. 159–170.

<sup>2</sup> W swych zamiarach miała ona upowszechnić wiedzę o klęsce głodowej na Ukrainie w latach 1932–1933. Praca została przygotowana przez środowisko emigrantów ukraińskich i wydana nakładem Ukraińskiego Emigracyjnego Komitetu Pomocy Głodnej Ukrainie. Jej autorem był Hlib Łazarewskyj. Zob. Hl. Ł., *Głód na Ukrainie i jego przyczyny*, Warszawa 1934.

w Polsce dopiero pół wieku później. Przyczyny tego stanu są w pełni zrozumiałe, gdy uświadomimy sobie, iż kwestia głodu miała (i ciągle ma we współczesnych relacjach ukraińsko-rosyjskich) wymowę polityczną, cała zaś Europa Wschodnia od II wojny światowej przez cztery następne dziesięciolecia znajdowała się w obszarze wpływów ZSRR, który negował jego istnienie.

Przełom w badaniach nad tematyką Wielkiego Głodu w Polsce nastąpił w latach 80. i 90. minionego wieku. Pojawiły się wówczas pierwsze publikacje poważnie traktujące to wydarzenie<sup>3</sup>. Od tamtego czasu prace historyków polskich, poza badaniami ogólnymi, bardzo często zmiernają ku ukazaniu reakcji na Wielki Głód w Polsce. Celami badawczymi stały się dla nich: stan wiedzy władz polskich o głodzie i ich oficjalne stanowiska wobec niego, poznanie losów ludności etnicznie polskiej na radzieckiej Ukrainie w czasie jego trwania oraz reakcje społeczeństwa polskiego i Ukraińców mieszkających w granicach II Rzeczypospolitej.

Trwające od schyłku XX w. ożywienie w badaniach naukowych nad Wielkim Głodem zapoczątkowało dominujący do dzisiaj trend badawczy skupiający się na szczegółowym poznaniu przebiegu wydarzeń. Od tego czasu naszą wiedzę szczegółową poszerzają coraz liczniej ukazujące się artykuły<sup>4</sup>. Próba całościowe-

<sup>3</sup> S. Oleskiw, *Śmierć narodu. Wielki głód na Ukrainie 1932–1933*, „Obóz” 1984, nr 9, s. 6–38; W. Materski, *Wielki Głód*, „Prawo i Życie” 1993, nr 40, s. 10–11; Cz. Rajca, *Zagłada chłopów na Ukrainie w 1933 roku*, „Zeszyty Majdanka” 1993, nr 15, s. 71–97; idem, *Kolektywizacja wsi na Ukrainie*, [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej, 1948–1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997, s. 125–133; R. Torzecki, *Wielki głód na Ukrainie w latach 1931–1933*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, nr 2, s. 114–116; M. Filipowicz, *Relacje o głodzie na Ukrainie*, „Kresy”, 1994, nr 4, s. 182–191; J. S. Chonigsman, *Głód lat 1932–1933 i upadek żydowskiego rolnictwa na Ukrainie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1997, nr 1, s. 53–64.

<sup>4</sup> J. J. Bruski, *Polska wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie 1932–1933*, [w:] *Polska–Ukraina–Osadczuk*, red. B. Berdychowska i O. Hnatiuk, Lublin 2007, s. 213–246; R. Kuśnierz, *Propaganda radziecka w okresie Wielkiego Głodu na Ukrainie (1932–1933)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 4, s. 29–46; idem, *Głód na Ukrainie w roku 1933 na łamach prasy*, „Res Historica” 2005, t. 21, s. 79–90; idem, *«Likwidacja kulaków jako klasy» na Ukrainie*, „Rocznik Chełmski” 2006, t. 10, s. 205–222; idem, *Kolektywizacja wsi ukraińskiej i opór chłopów (1929–1931)*, „Almanach Historyczny” 2006, t. 8, s. 129–155; idem, *Problematyka głodu w «raju bolszewickim» na łamach lwowskiego «Dila»*, [w:] *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski 1918–1989*, t. III, red. R. Drozd, Słupsk 2007, s. 7–24; idem, *Kwestia Wielkiego Głodu w prezydenturze Wiktora Juszczenki*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2007, R. 5, s. 75–79; idem, *„Kolektywna konsumpcja” w okresie pierwszej radzieckiej pięcioletki – propaganda a rzeczywistość (malo znany absurd bolszewicki)*, „Dzieje Najnowsze” 2008, nr 2, s. 37–48; idem, *Komunistyczna zbrodnia Wielkiego Głodu w życiu społeczno-politycznym Ukrainy*, [w:] *Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008, s. 65–80; idem, *Obchody rocznic Wielkiego Głodu w niepodległej Ukrainie*, [w:] *Historia–mentalność–tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX w.*, red. J. Pisuliński, P. Sierżega, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2008, s. 690–703; idem, *Obraz głodującej wsi ukraińskiej w latach trzydziestych XX w. w dokumentach polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w ZSRR i polskiego wywiadu*, [w:] *Polska i Jej Wschodni Sąsiedzi*, t. X, red. A. Adrusiewicz, 2009, s. 64–75; R. Wysocki, *Postawa*

go ukazania zagadnienia było pojawianie się w historiografii polskiej pierwszych opracowań książkowych Roberta Kuśnierza<sup>5</sup> i Czesława Rajcy<sup>6</sup>. Szczególnie ważną rolę w poznaniu i przybliżeniu tych wydarzeń w ostatnim dziesięcioleciu pełnią publikacje dokumentów<sup>7</sup>. Elementy problematyki Wielkiego Głodu powiązane z dziejami Polski stały się także przedmiotem prac historyków zagranicznych<sup>8</sup>. Odrębną grupę stanowią prace wydane w tłumaczeniu na język polski, które wzbogacają naszą wiedzę o głodzie. W pierwszej kolejności należałoby wymienić książkę wybitnego historyka ukraińskiego Stanisława Kulczyckiego<sup>9</sup>. Pewną uwagę w kontekście polskim poświęcił mu również historyk amerykański Timothy Snyder<sup>10</sup>. Należy podkreślić, że badacze polscy również publikują teksty o Wielkim Głodzie w językach obcych, w ten sposób między innymi upowszechniając wiedzę o stanie badań historycznych w Polsce<sup>11</sup>.

*społeczności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej wobec „wielkiego głodu” na Ukrainie w latach 1932–1933*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, 2005, nr 60, s. 451–464.

<sup>5</sup> R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*, Toruń 2005.

<sup>6</sup> Cz. Rajca, *Głód na Ukrainie*, Lublin–Toronto 2005.

<sup>7</sup> R. Kuśnierz, *Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle zbiorów Archiwum Akt Nowych oraz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze”, 2007, nr 2, s. 129–159; *Pomór w „raju” bolszewickim. Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych i dokumentów wywiadu*, red. R. Kuśnierz, Toruń 2008; *Holodomor 1932–1933. Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach dyplomacji polskiej i wywiadu*, red. J. J. Bruski, Warszawa 2008; *Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933*, red. J. Bednarek i in., Warszawa–Kijów 2008.

<sup>8</sup> Т. В. Вронська, Т. С. Осташко, *Участь українських зарубіжних політичних та громадських організацій в акціях протесту 30-х рр.. ХХ ст. проти голодомору в УСРР*, „Український історичний журнал” 2003, nr 5, s. 65–81; В. Берковський, Н. Григорчук, О. Петрук, *Голодомор 1932–1933 років очима українців діаспори (документи з фондів ЦДАВО України)*, „Архіви України”, 2008, nr 5-6, s. 44–55; *Національна Книга пам'яті жертв Голодомору 1932–1933 років в Україні. Львівська область*, Львів 2008; *Моєї пам'яті печаль*, Івано-Франківськ 2008; Я. Папуга, *Західна Україна і Голодомор 1932–1933*, Львів 2008.

<sup>9</sup> S. Kulczycki, *Holodomor. Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 jako ludobójstwo – problem świadomości*, Wrocław 2008.

<sup>10</sup> T. Snyder, *Tajna wojna Henryka Józewskiego i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008. Jest to tłumaczenie wydanej trzy lata wcześniej książki *Sketches from a secret war: a Polish artist's mission to liberate Soviet Ukraine*, New Haven–London 2005. Zob. też: T. Snyder, *Covert Polish Missions Across the Soviet Ukrainian Border, 1928–1933*, [w:] *Confini: costruzioni, attraversamenti, rappresentazioni, a cura di S. Salvatici, Soveria Mannelli* 2005, s. 55–78.

<sup>11</sup> Zob.: *Holodomor. The Great Famine in Ukraine, 1932–1933*, red. D. Boyko i in., Warszawa 2009; R. Kusnierz, *The Question of the Great Famine in Ukraine of 1932–1933 in Polish diplomatic and intelligence reports*, „Canadian-American Slavic studies” 2008, t. 42, nr 3; idem, *The Question of the Great Famine in Ukraine of 1932–1933 in the Polish diplomatic and intelligence reports*, „Holodomor Studies” 2009, nr 1, s. 77–90; idem, *Участь української громадськості Польщі в допомогових та протестаційних акціях проти голодомору в Україні*, „Український історичний журнал” 2005, nr 2, s. 131–141; idem, *Львівська українська преса про голодомор в УСРР*, „Український історичний журнал” 2006, nr 3, s. 199–209; idem, *Документи польської дипломатії про голодомор*, „Український історичний журнал” 2008, nr 6, s. 196–211; idem, *Голод в Україні 1932–1933 рр. (за документами польських дипломатів)*, „Архіви України”

Poniżej przedstawione zostaną w zarysie wybrane zagadnienia ukazujące reakcję na wiadomości o głodzie docierające z radzieckiej Ukrainy do Polski. Poza obszarem zainteresowania niniejszego tekstu znalazła się szczegółowa analiza stanu wiedzy władz polskich na temat Wielkiego Głodu, tym bardziej że kwestii tej poświęcono dużo uwagi w większości z dotychczasowych polskich edycji materiałów źródłowych<sup>12</sup>. W niniejszym tekście nie analizuje się też losów ludności etnicznie polskiej w Ukraińskiej SRR, gdyż zagadnienie to wymaga odrębnego potraktowania. Niemniej z niedosytem należy skonstatować, że ciągle nie ma niestety kompleksowego opracowania tego zagadnienia. Polacy mieszkający na Ukrainie, podówczas głównie w rejonach wiejskich, nie tylko często padali ofiarami klęski głodowej 1932–1933, ale byli też pierwszą tak liczną grupą ludności etnicznie polskiej, która stała się ofiarą terroru stalinowskiego<sup>13</sup>.

Dotychczasowy stan badań źródłowych potwierdza, że w międzywojennej Europie władze polskie były jednymi z najlepiej poinformowanych o wydarzeniach na radzieckiej Ukrainie. Politycy i dyplomaci polscy obdarzali ten teren szczególnie wielkim zainteresowaniem. Czynili to z powodu bezpośredniego sąsiedztwa, dostrzegania wagi politycznej i ekonomicznej Ukrainy, traktowania jej jako tradycyjnej strefy wpływów polskich czy też z uwagi na czynny udział części elit polskich we wspieraniu ukraińskiego ruchu niepodległościowego, obecność na jej obszarze licznej grupy ludności polskiej albo z powodu zamieszkiwania w granicach państwa polskiego blisko pięćmilionowej społeczności ukraińskiej. Zakres ich zainteresowań był niezmiernie szeroki i nie ograniczał się do śledzenia bezpośrednich wydarzeń. Dawano temu wyraz w meldunkach napływających z placówek wywiadowczych, konsularnych i dyplomatycznych. Informowano w nich o przekształceniach w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym, o terrorze, represjach, kolektywizacji i skali ofiar klęski głodowej.

---

2008, nr 3–4, s. 46–52; idem, *Документи польської дипломатії та розвідки про голодомор*, [w:] *Голод 1932–1933 років в Україні: причини, демографічні наслідки, правова оцінка. Матеріали міжнародної наукової конференції. Київ, 25–26 вересня 2008 року*, Київ 2009; Я. Я. Бруски, *Большой голод на Украине в свете документов польской дипломатии и разведки*, „Европа” 2006, nr 4, s. 97–152.

<sup>12</sup> Zob. przypis 7.

<sup>13</sup> *Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932–1947. Relacje*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2005. Poza powyższymi relacjami Polaków o głodzie i represjach wydarzenia te wzmiankowane są w kilku innych opracowaniach, zbiorach dokumentów i wspomnieniach. Zob. np.: M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, Wrocław 1990; idem, *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921–1938)*, Warszawa–Wrocław 1991; J. M. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1929–1939*, Wrocław 1994; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998; *Polacy na Ukrainie: zbiór dokumentów, cz. 1: Lata 1917–1939*, vol. 1–3, red. S. Stepień, Przemyśl 1998–2001; *Polacy na Ukrainie: zbiór dokumentów, cz. 1: Lata 1917–1939*, vol. 5, red. S. Stepień i O. Rublow, Przemyśl 2005; J. Świdorski, *Śmierć na czarnoziemiu*, Łódź 2000; Z. Pawłowska, *Wspomnienia Polki z Bugu 1921–1945*, <http://wspomnienia.salon24.pl/> (dostęp: 24 VI 2010).

Na obszarze radzieckiej Ukrainy działała dobrze rozbudowana sieć wywiadowcza. Spośród 46 placówek polskiego wywiadu wojskowego zorganizowanych w ZSRR w latach 1927–1939 co najmniej 21 ulokowano na obszarze Ukrainiejskiej SRR. Najwięcej z nich pracowało w latach 1932–1935, tj. w interesującym nas okresie<sup>14</sup>. Równolegle wywiad płytki na Ukrainie prowadzony był przez Korpus Ochrony Pogranicza. Dostarczane informacje uzupełniały wiadomości gromadzone przez polskie misje dyplomatyczne i konsularne.

Polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne na radzieckiej Ukrainie oficjalnie działało od 5 października 1921 r.<sup>15</sup>. Zmianę w jego organizacji wymusiło powstanie ZSRR. W drugiej połowie lat 20., obok Poselstwa RP w Moskwie i istniejącego przy nim Wydziału Konsularnego, funkcjonowały także trzy konsulaty generalne: w Mińsku, Tyflisie i Charkowie, oraz dwa konsulaty I klasy: w Leningradzie i Kijowie<sup>16</sup>. Wspomniany Konsulat Generalny w Charkowie, ówczesnej stolicy radzieckiej Ukrainy, powstał w miejsce zlikwidowanego w tym mieście Poselstwa RP i 1 marca 1924 r. „rozpoczął swą działalność jednocześnie z zamknięciem placówek polskich w Kijowie i Odessie, stając się [wówczas] jedynym przedstawicielstwem polskim na Ukrainie”<sup>17</sup>. Zamknięta placówka w Kijowie funkcjonowała dotąd na bazie działającej od początku lat dwudziestych tzw. Delegacji Opcyjnej. Po dwuletnim okresie przerwy, jesienią 1926 r., w Kijowie utworzono Konsulat RP<sup>18</sup>.

Pracę korpusu konsularnego w Charkowie i Kijowie od początku lat dwudziestych nadzorowali pracownicy Poselstwa RP w Moskwie, kierowanego przez zaufanych i bliskich współpracowników Józefa Piłsudskiego<sup>19</sup>. Ważną rolę w po-

<sup>14</sup> W. Włodarkiewicz, *Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2001, s. 54. Zob. też: A. Krzak, *Kapitan Jerzy Antoni Niezbrzycki*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 2009, nr 2, s. 300–309; A. Smoliński, *Sytuacja wojskowa, ekonomiczna i społeczna na sowieckiej Ukrainie w latach 1921–1939 w ocenach Oddziału II polskiego Sztabu Głównego*, „Південний архів” 2004, Історичні науки, t. 16, s. 239–250; idem, *Sowiecka Ukraina w ocenach Oddziału II polskiego Sztabu Głównego Wojska Polskiego – lata 1921–1939*, „Nad Wisłą i Dnieprem” 2003–2004, nr 2–3, s. 175–196.

<sup>15</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej: MSZ], sygn. 6740a, s. 11, *Karta służbowa z dnia 1 października 1921*.

<sup>16</sup> W. Włodarkiewicz, *Radzieckie...*, s. 50.

<sup>17</sup> AAN, MSZ, sygn. 6703h, s. 30, Pismo Konsulatu Generalnego w Charkowie w sprawie organizacji i planu działalności Konsulatu RP w Charkowie, 17 III 1924 r.

<sup>18</sup> AAN, MSZ, sygn 10041, s. 57, Raport Konsulatu Generalnego RP w Charkowie nr 109/tjn. Dodatkowe informacje o procesie SWU, Charków, 9 III 1930 r.

<sup>19</sup> M. Kornat, *Posłowie i ambasadorzy polscy w Związku Sowieckim*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2004, nr 5, s. 129–203; M. Kruszyński, *Ambasador Juliusz Łukasiewicz i polska placówka dyplomatyczna w Moskwie w świetle publicystyki polskiej lat 1932–1936*, „Teki Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego Polskiej Akademii Nauk” 2006, nr 1, s. 200–221. Poselstwo RP w Moskwie zostało podniesione do rangi ambasady dopiero w 1934 r.

zyskiwaniu informacji o sytuacji w terenie odgrywał attaché wojskowy ulokowany przy Poselstwie RP w Moskwie. Już w marcu 1930 r. pełniący tę funkcję mjr Jan Kowalewski raportował o licznych staraniach mieszkańców Ukrainy, zamierzających legalnie bądź nielegalnie przedostać się do Polski<sup>20</sup>. Na początku 1932 r. wywiad polski donosił o braku żywności na wsi ukraińskiej i niebezpieczeństwie głodu, w maju tego roku pisano w raportach o wystąpieniach ludności na tle głodowym<sup>21</sup>, jesienią zaś „o wzrastającym w pewnych okolicach głodzie”<sup>22</sup>. W kwietniu 1933 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie poinstruowało polskich dyplomatów, iż „Sytuacja na Ukrainie staje się coraz bardziej napięta wskutek wzrastającego z dnia na dzień głodu i nędzy, panujących wśród ludności zarówno wiejskiej, jak i miejskiej”<sup>23</sup>. Pomimo zatrważających informacji polscy dyplomaci i pracownicy placówek konsularnych w ZSRR z różnych powodów nie byli skłonni do uległości i udzielenia pomocy wszystkim zwracającym się o nią. Dano temu wyraz podczas zjazdu konsularnego w Moskwie w maju 1933 r. W sprawozdaniu z obrad pisano o ogromnej liczbie wniosków wizowych napływających przeważnie od robotników i chłopów posiadających liczne rodziny i żyjących w skrajnej nędzy. Uczestnicy zjazdu uznali, że aplikujący reprezentowali „Element ze wszech miar niepożądany dla państwa polskiego, cisnący się do Polski li tylko dlatego, że tutaj dosłownie umiera z głodu”<sup>24</sup>.

Tymczasem w tym samym miesiącu, gdy w Moskwie odbywał się wspomniany zjazd konsularny, Jan Karszo-Siedlewski, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Charkowie, donosił przełożonym: „Rezultatem [...] gospodarki rabunkowej był wielki głód na wiosnę 1932 r., który po krótkiej przerwie w jesieni zeszłego roku ponowił się w ostatniej zimie i trwa do chwili obecnej. Ruina i nędza wsi ukraińskiej nie dadzą się wprost opisać, przy czym jest rzeczą charakterystyczną, że stan ten nie odnosi się do południa Rosji jako takiego, ale właśnie do Ukrainy, gdyż przejechawszy północną granicę USRR, obraz zmienia się już radykalnie. W Centralnej Czarnoziemnej Prowincji, która pod względem klimatycznym i gospodarczym mało czym się różni od Ukrainy, stan włościactwa jest bez porównania lepszy. Świadczy to, że polityka gospodarcza rządu centralnego w stosunku

<sup>20</sup> AAN, Attaché Wojskowy przy Ambasadzie RP w Moskwie 1921–1935 [dalej: AWM], sygn. 92, s. 221, Jan Kowalewski do Szefa II Oddziału Sztabu Głównego, Moskwa, 18 III 1930 r.

<sup>21</sup> AAN, AWM, sygn. 55, s. 355–359, Raport H. Jankowskiego „W sprawie obchodów w dniu 1 maja 1932 r. w Kijowie »święta proletariatu« i Paschy prawosławnej”, Kijów, 10 V 1932 r.

<sup>22</sup> *Ogólna sytuacja w ZSRR*, „Przegląd Informacyjny «Polska a Zagranica»”, 18 XII 1932 r., s. 960–961. Zob. też: AAN, Ambasada RP w Londynie [dalej: Amb. w Londynie], sygn. 1170, s. 376–377.

<sup>23</sup> *Sytuacja polityczna na Ukrainie*, „Przegląd Informacyjny «Polska a Zagranica»”, 25 IV 1933 r., s. 402–403. Zob. też: AAN, Amb. w Londynie, sygn. 1171, s. 102–103.

<sup>24</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie [dalej: Amb. w Moskwie], sygn. 95, s. 47, 49–50, 51–52, 71, Materiały na zjazd konsularny w Moskwie, Moskwa, maj 1933 r.

do Ukrainy była znacznie bardziej bezwzględna i rabunkowa niż w stosunku do sąsiednich prowincji RFSSR, z wyjątkiem jednego Północnego Kaukazu<sup>25</sup>.

Opinie te potwierdzały kolejne raporty nadchodzące z Ukrainy<sup>26</sup>. Skalę katastrofy potwierdzał Stanisław Sośnicki, który w sierpniu 1933 r. przejął obowiązki J. Karszo-Siedlewskiego w Charkowie. Szacował on, iż tylko na prawobrzeżnej Ukrainie „ludność wskutek głodu uległa redukcji sięgającej nieraz grubo ponad 50%”<sup>27</sup>. Późną jesienią 1933 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych uznano, że pod względem politycznym władze radzieckie opanowały sytuację na Ukrainie. Zauważano przy tym: „Inna sprawa, jak wielkim kosztem zostało osiągnięte to zwycięstwo – zważywszy na wymarcie co najmniej 5 000 000 ludzi i opustoszenie wsi ukraińskiej, której mieszkańcy masowo uciekali do miast lub innych republik związkowych [...]. Ukraina przedstawia dzisiaj organizm rekonwalescenta, który po długiej i ciężkiej chorobie musi jeszcze przez czas dłuższy powracać do sił i normalnego życia”<sup>28</sup>.

Władze polskie starały się dokładnie obserwować wydarzenia na Ukrainie. W kwestii głodu nie zabierały jednak publicznie głosu, unikały też pozostawiania wszelkich śladów dyskusji nad nią. Według Jana Jacka Bruskiego w ówczesnych warunkach starania o zachowanie dobrych stosunków z państwem radzieckim zdeterminowały postawę władz polskich, którym w takiej sytuacji „nie zależało na nagłośnieniu sprawy Głodu”<sup>29</sup>. Potwierdzeniem tego była między innymi sprawa austriackiego chargé d'affaires, który w sierpniu 1933 r. zwrócił się z propozycją do polskiego poselstwa w Moskwie, by skierować wspólny protest do władz radzieckich z powodu utrudnień czynionych dziennikarzom chcącym relacjonować wydarzenia na Ukrainie. Od tego zamiaru starał się go odwieść radca poselstwa Henryk Sokolnicki<sup>30</sup>.

Pozornie postawa Polski wobec Wielkiego Głodu nie różniła się zatem od postaw rządów zachodnioeuropejskich. W rzeczywistości była ona uwarunkowana kardynalnie innymi czynnikami. Na ówczesnym stanowisku rządu wobec Wielkiego Głodu nie ciążyła jego wewnętrzna polityka narodowościowa, w której Ukraińcom przypadło czołowe miejsce. W danym momencie najważniejsza była świadomość uwarunkowań geopolitycznych i położenia państwa pomiędzy

<sup>25</sup> AAN, Amb. w Moskwie, sygn. 45, s. 73–74, J. Karszo-Siedlewski, *Kwestia narodowościowa na Ukrainie Sowieckiej według stanu na 1 V 1933 r.*, Charków, 8 V 1933 r.

<sup>26</sup> Zob. np.: AAN, AWM, sygn. 94, s. 46–55. Raport P. Kurnickiego „W sprawie sytuacji na wsi ukraińskiej”, Kijów, 20 XII 1933 r., s. 124, Raport kpt. dypl. W. Harlanda „W sprawie głodu na Ukrainie”, Moskwa, 28 VI 1933 r.; *Wielki Głód na Ukrainie...*, s. 557–559.

<sup>27</sup> AAN, AWM, sygn. 94, s. 37–45, Raport S. Sośnickiego „W sprawie sytuacji rolnej na Ukrainie”, Kijów, IX 1933 r.

<sup>28</sup> *Sytuacja na Ukrainie*, „Przegląd Informacyjny «Polska a Zagranica»”, 10 XII 1933, s. 1076–1078. Zob. AAN, Amb. w Londynie, sygn. 1172, s. 383–385.

<sup>29</sup> J. J. Bruski, *Polska wobec Wielkiego Głodu na Ukrainie...*, s. 240.

<sup>30</sup> AAN, MSZ, sygn. 7648a, k. 90, Sprawozdanie H. Sokolnickiego, Moskwa, 9 VIII 1933 r.



dwoma wrogimi mocarstwami: Niemcami i ZSRR. Ich bezpośrednie sąsiedztwo determinowało wiele ruchów dyplomacji polskiej. Dlatego pomimo antykomunistycznego kursu w Warszawie poszukiwano racjonalnego i pragmatycznego sposobu na ułożenie stosunków ze wschodnim sąsiadem. Przystając na zmianę retoryki, złagodzone stanowisko wobec państwa radzieckiego. Na nieszczęście miało to miejsce także jeszcze w okresie Wielkiego Głodu. Po podpisaniu polsko-radzieckiego paktu o nieagresji (25 lipca 1932 r.) politykom polskim wydawało się, że stworzyli podstawy do poprawy wzajemnych relacji, a jednocześnie bezpieczeństwa granicy wschodniej państwa. Uważali, że wszelkie gwałtowne reakcje wprowadzałyby ponownie co najmniej niezręczność we wzajemnych stosunkach. Od władz ZSRR potrzebowano gwarancji przynajmniej neutralności. Dążenia do poprawy relacji ze ZSRR zbiegły się w czasie z wydarzeniami za granicą zachodnią. Sukcesy ruchu nazistowskiego wyniosły w Niemczech do władzy Hitlera. Zwycięstwo narodowych socjalistów otwarcie głoszących program rewindykacji granic było postrzegane, w pełni słusznie, jako zagrożenie dla stabilności i ładu w tej części kontynentu. Wydarzenia te miały bezpośredni wpływ na to, że szczyt największej poprawności relacje polsko-radzieckie osiągnęły latem i jesienią 1933 r.

Od publicznych demonstracji i wystąpień w kwestii głodu na Ukrainie władze polskie zniechęcały się też pod wpływem nastrojów, reakcji i opinii rządów i społeczeństw zachodnioeuropejskich. Przy czym wśród dyplomatów polskich przebywających na Ukrainie wywoływały one dezaprobatę. Jan Karszo-Siedlewski, podsumowując podróż polityka francuskiego Edouarda Herriota do ZSRR, zapytywał: „Co w ogóle widział Herriot na Ukrainie, jeżeli nie widział głodnych?”<sup>31</sup>. Natomiast attaché wojskowy ppłk Jan Kowalewski, mając na uwadze działalność kilkakrotnie podróżującego ze ZSRR do Polski Waltera Duranty’ego, szefa moskiewskiego biura „New York Times” w latach 1922–1936, który za swe przychylnie ZSRR publikacje otrzymał nagrodę Pulitzera, uprzedzał swych zwierzchników, że relacje dziennikarza amerykańskiego z radzieckim ministerstwem spraw wewnętrznych „noszą charakter wyraźnej współpracy”<sup>32</sup>.

Pasywne stanowisko władz państwowych nie przesądzało o postawie społeczeństwa polskiego wobec skazanych na głód mieszkańców Ukrainy Radzieckiej. Publikowane teksty prasowe sygnalizują bowiem, że również dziennikarze czołowych tytułów prasy polskiej mieli dostęp do dobrych źródeł informacji o klęsce głodowej na Ukrainie<sup>33</sup>. Mogli oni odegrać bardzo ważną rolę w kreowaniu postaw społecznych. Jednakże wiadomości o głodzie nad Dnieprem pojawiały

<sup>31</sup> AAN, AWM, sygn. 50, s. 1196–1199, Raport J. Karszo-Siedlewskiego „W sprawie uroczystości obchodów XVI rocznicy Rewolucji Październikowej”, Charków, 10 XI 1933 r.

<sup>32</sup> AAN, AWM, sygn. 93, s. 361–362, Raport ppłk. J. Kowalewskiego „W sprawie amerykańskiego korespondenta W. Duranty’ego”, Moskwa, 13 III 1931 r.

<sup>33</sup> Zob. *Uciekinierzy z Rusi Sowieckiej*, „Gazeta Warszawska”, 26 VIII 1932, s. 2.

się w prasie polskiej stosunkowo rzadko. Mimo że notatki na ten temat odnajdujemy w wielu spośród ukazujących się wówczas tytułów, to ich lakoniczność sprawia wrażenie świadomego unikania szerszego prezentowania kwestii głodu lub co najmniej braku zainteresowania nią<sup>34</sup>. Temu ostatniemu przeczy lektura publikacji w „Buncie Młodych”. Redagowany przez Jerzego Giedroycia tygodnik, odgrywający ważną rolę w konstruowaniu polskiej myśli politycznej, przyznawał otwarcie, że sytuacja na radzieckiej Ukrainie była powszechnie znana. Zauważał również, że Ukraińcy mieli ogromne problemy z przebicciem się z wiadomościami o głodzie do opinii międzynarodowej<sup>35</sup>.

Najczęściej czytelników polskich o głodzie na Ukrainie informowały czasopisma specjalizujące się w tematyce ukraińskiej, takie jak: „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, „Sprawy Narodowościowe” czy też serwis prasowy „Wiadomości Ukraińskie”. Dostarczały one podstawowych wiadomości o tragedii, o próbach przekraczania granicy i przedostawania się głodującej ludności na teren Rumunii i Polski, rozpisywały się na temat stanowiska społeczności ukraińskiej w Galicji Wschodniej i na Wołyniu wobec wieści o głodzie, pisały o akcji protestacyjnej<sup>36</sup>. Wymienione pisma posiadały jednak niewielki krąg odbiorców.

Najważniejszą rolę w informowaniu społeczeństwa polskiego o głodzie na Ukrainie odgrywała prasa wielonakładowa. Teksty na ten temat można odnaleźć w wielu ówczesnych periodykach<sup>37</sup>. Stanowisko prasy polskiej najlepiej odwierciedlały publikacje zamieszczane w czołowych dziennikach, takich jak: „Gazeta Polska” (Warszawa), „Ilustrowany Kurier Codzienny” (Kraków) czy też „Gazeta Warszawska” (Warszawa).

„Gazeta Polska”, uważana za nieoficjalny organ prasowy rządu polskiego, w latach 1932–1933 niemal w każdym numerze rozpisywała się na temat sytuacji w ZSRR. Informowała o sprawach politycznych, gospodarczych i społecznych, wspominała o industrializacji, przymusowej kolektywizacji i procesach politycznych, ale niemal konsekwentnie omijała sprawę głodu na Ukrainie. W roku 1933 na jej szpaltach znajdujemy jedynie wzmianki o braku żywności i klęsce głodowej<sup>38</sup>. Incydentalnie w gazecie odnotowano akcję protestacyjną środowisk ukraińskich w Galicji Wschodniej i na arenie międzynarodowej przeciwko terrorowi

<sup>34</sup> Cz. Rajca, *Głód...*, s. 120.

<sup>35</sup> *Lemyk contra bolszewicy*, „Bunt Młodych” 1933, nr 49, s. 3.

<sup>36</sup> Zob.: *Głód w Ukrainie*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1932/1933, nr 2, s. 54; *Pogrom włościan ukraińskich na pograniczu rumuńsko-sowieckim*, „Wiadomości Ukraińskie”, 3 III 1932, s. 2. Najwięcej publikacji na temat głodu na Ukrainie w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim” pojawiło się w 1933 r. w numerach od 15 do 19. „Wiadomości Ukraińskie” relacjonowały głównie doniesienia prasowe, „Sprawy Narodowościowe” zaś skoncentrowały się na opisie akcji protestacyjnej zorganizowanej przez Ukraińców w Galicji.

<sup>37</sup> Zob. np.: *Głód w Rosji*, „Kurier Poznański”, 2 IX 1933, s. 2; *Miliony ludzi ginie w Rosji wskutek głodowego odżywiania*, „Głos Lubelski”, 27 VIII 1933, s. 1; Zob. też: *Głód i represje wobec ludności polskiej...*, s. 18; Cz. Rajca, *Głód...*, s. 122–123; R. Kuśnierz, *Ukraina...*, s. 203–214.

<sup>38</sup> *Brak zboża na Ukrainie i Kaukazie*, „Gazeta Polska”, 27 II 1933, s. 2.

na Ukrainie i sztucznej głodowi<sup>39</sup>. Na łamach dziennika można było przeczytać o rezultatach wizyty Edouarda Herriota na Ukrainie i zaprzeczeniach uczestników jego delegacji, aby widziano tam głodujących<sup>40</sup>.

Redakcja „Gazety Polskiej” jako jedna z nielicznych posiadała swego korespondenta w Moskwie. Funkcję tę pełnił Jan Otmar Berson<sup>41</sup>. Po tym, gdy pod koniec maja 1933 r. władze radzieckie nie pozwoliły mu wyjechać na Ukrainę, odbył rozmowę z posłem polskim w Moskwie. W redakcji dziennika dzięki Bersonowi doskonale orientowano się w sytuacji w Związku Radzieckim i Ukraińskiej SRR. Materiały publikowane na stronach gazety, wobec roli, jaką pełniła, nie mogły być sprzeczne z aktualną linią programową rządu polskiego zabiegającego o poprawę stosunków z ZSRR. Dlatego można podejrzewać, że były one normowane przez czynniki rządowe.

Więcej na temat głodu na Ukrainie można było wyczytać z prasy niezależnej czy też stojącej w opozycji do władz państwowych. Niemniej i ona nie była „przeciążona” informacjami na temat tragedii. Potwierdzeniem takiej oceny są publikacje największego ówczesnego dziennika polskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” („IKC”). Pismo uważane było za niezwykle opiniotwórcze. Na formę jego przekazu informacji ogromny wpływ miało to, że choć wyrażał poglądy antyradzieckie i antykomunistyczne, to jednocześnie należał do czołówki prasowej odpowiedzialnej za kreowanie w społeczeństwie polskim negatywnego stereotypu Ukraińca<sup>42</sup>.

Na łamach „IKC” można znaleźć wiele interesujących wiadomości o charakterze i skali tragedii<sup>43</sup>. W lipcu 1933 r. dziennik oznajmił swym czytelnikom, iż w państwie radzieckim umiera „z głodu 10 milionów ludzi i że polityka

<sup>39</sup> *Przegląd prasy ukraińskiej. Rozgoryczenie*, „Gazeta Polska”, 2 VIII 1933, s. 3; *Występy berlińskie pos. Rudnickiej*, „Gazeta Polska”, 28 XII 1933, s. 4.

<sup>40</sup> *Herriot w Kijowie*, „Gazeta Polska”, 28 XII 1933, s. 1; Otmar, *Herriot na Ukrainie*, „Gazeta Polska”, 5 IX 1933, s. 1.

<sup>41</sup> Jan Otmar Berson (1903–1946), wł. Jan Stanisław Berson (pseud. Otmar), popularny dziennikarz, a zarazem publicysta „Gazety Polskiej”. Szczególną popularnością cieszyły się jego relacje z ZSRR i opisy rzeczywistości radzieckiej. W latach 1932–1935 jako korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej przebywał w ZSRR, skąd w sierpniu 1935 r., po opublikowaniu komentarza o wyborze Georgija Dmitrowa na sekretarza Kominternu, został wydalony. Realia życia radzieckiego opisał w książkach: *Nowa Rosja: na przełomie dwóch piatyletek* (Warszawa, wyd. I 1933, wyd. II 1934) *Minus Moskwa: (Wołga–Kaukaz–Krym)* (Warszawa 1935) *Kreml na biało* (Kraków 1936) *Sowieckie zbrojenia moralne* (Warszawa 1937). Po wybuchu II wojny światowej wyjechał z Polski i był korespondentem w czasie wojny fińsko-sowieckiej. Zob. też: *Foreign News: Apes, Lies, Gate*, „Time”, 2 IX 1935, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,755024,00.html> (2010 06 19).

<sup>42</sup> T. Piotrkiewicz, *Ukraińcy w Polsce na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” 1926–1939*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Garlicki, J. R. Szaflik i M. Wojciechowski, Wrocław 1979, s. 169–181.

<sup>43</sup> *Straszliwa klęska głodu w Rosji*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 25 VII 1933, s. 5.

zbożowa rządu sowieckiego prowadzi kraj do ogłodzenia<sup>44</sup>. Miesiąc później pisał: „Mierzone pojęciami europejskimi stosunki, panujące dzisiaj na Ukrainie, w Kraju Kubańskim i w północnym Kaukazie, przedstawiałyby się jako straszliwa katastrofa głodowa. Na całych wielkich i urodzajnych obszarach ludzie już dzisiaj mrą z głodu. Gdziekolwiek rozpoczyna się podobno nawet ludożerstwo?”<sup>45</sup>. Ten sam dziennik równolegle atakował środowiska ukraińskie w Galicji Wschodniej za to, iż jakoby podniosły sprawę głodu na Ukrainie w momencie, kiedy Polska miała dobre stosunki ze ZSRR, a inicjowanie akcji protestacyjnej na arenie międzynarodowej przez ukraińskich posłów uznał za dowód działalności agenturalnej na rzecz Niemiec. Ponadto, zdaniem „IKC”, za zamach dokonany przez ekstremistyczną Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) na konsul radziecki we Lwowie, w ramach protestu przeciwko polityce radzieckiej na Ukrainie, współodpowiedzialność ponosiły wszystkie ukraińskie partie w Galicji Wschodniej.

Powyższa postawa była reprezentowana przez dziennik uważany za daleki od prawicowego ekstremum politycznego. To środowisko reprezentowała natomiast, również bardzo poczytna, „Gazeta Warszawska”. Była ona oficjalnym organem prasowym środowisk nacjonalistycznych, tzw. narodowych demokratów. Czasopismo to zaliczano do negatywnie ustosunkowanych do kwestii ukraińskiej. Starano się ono w odmienny sposób traktować obszar radzieckiej Ukrainy od obszarów zamieszkałych przez ludność ukraińską w granicach państwa polskiego. Być może dlatego, powołując się na prasę niemiecką, już w czerwcu 1932 r. przekazało informację o głodzie na Ukrainie<sup>46</sup>. Pod tym kątem analizowało informacje zamieszczane w prasie radzieckiej<sup>47</sup>, a jesienią 1932 r. pisało, że głód przybrał masowy charakter, choć władze radzieckie to skrywały. Donoszono o ogromnej liczbie zgonów oraz o przypadkach kanibalizmu<sup>48</sup>. Od grudnia 1932 r., to jest od momentu zacieśnienia stosunków polsko-radzieckich w związku z ratyfikacją wcześniej podpisanego układu, nastąpiło wyraźne pomijanie na łamach „Gazety Warszawskiej” kwestii głodu na Ukrainie. Wzmiankowano o nim odtąd sporadycznie i jedynie w krótkich notkach. Narodowi demokraci, podobnie jak ich przywódca Roman Dmowski, uznali bowiem, iż „sprawa ukraińska wiąże Rosję z Polską”<sup>49</sup>, a „współdziałanie polityczne z Rosją sowiecką jest koniecznością dziejową”<sup>50</sup>. W lutym 1933 r. na łamach dziennika informowano jeszcze o uciekinierach z Ukrainy i Mołdawii, którzy przedostawali się do Rumunii przez

<sup>44</sup> *Rosja sowiecka ogłasza urzędowo bankructwo swojej gospodarki rolnej*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 16 VII 1933, s. 1.

<sup>45</sup> *Prawda o głodzie w Rosji!*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, 12 VIII 1933, s. 1–2.

<sup>46</sup> *Głód na sowieckiej Ukrainie*, „Gazeta Warszawska”, 17 VI 1932, s. 2.

<sup>47</sup> *Kradzież zboża z »kolektywów«*, „Gazeta Warszawska”, 26 VIII 1932, s. 2.

<sup>48</sup> *Ludożerstwo na Ukrainie sowieckiej?*, „Gazeta Warszawska”, 20 X 1932, s. 1.

<sup>49</sup> S. K., *Rosja i Ukraina*, „Gazeta Warszawska”, 5 XII 1933, s. 5.

<sup>50</sup> Id., *Wizyta moskiewska*, „Gazeta Warszawska”, 16 II 1934, s. 3.

zamarznięty Dniestr. Starano się przedstawić te wydarzenia tak, aby czytelnik miał wrażenie, że klęska głodu dotyczyła całego obszaru państwa radzieckiego i nie była ciosem zadany przed wszystkim Ukraińcom<sup>51</sup>. W następnych numerach dziennika można jeszcze było sporadycznie wyczytać, że „Na Ukrainie [panuje] głód dantejski”<sup>52</sup>. Na łamach gazety nie informowano o reakcji Ukraińców w Galicji Wschodniej na wieści o głodzie, choć pisano o akcji pomocy dla głodujących zainicjowanej przez biskupa Theodora Innitzera w Austrii<sup>53</sup>.

Prasa nie była jedynym źródłem wiedzy społeczeństwa polskiego o Wielkim Głodzie na terenie sąsiedniej radzieckiej Ukrainy. Luk w periodykach nie wypełniały publikacje zwarte (broшуry, książki), gdyż ich po prostu nie było<sup>54</sup>. Terror w państwie radzieckim był natomiast zagadnieniem znanym polskiej opinii publicznej także dzięki informacjom, które docierały do Polski kanałami nieoficjalnymi, np. przez kontakty z członkami rodzin przebywających w ZSRR. Mimo to społeczeństwo polskie zachowywało postawę bierną wobec wydarzeń. Nie zainicjowało ani własnej akcji protestacyjnej, ani – poza jednostkowymi wypadkami – nie poparło zorganizowanej już przez środowiska ukraińskie. W pasywnej postawie prasy i ogółu społeczeństwa najbardziej zaskakiwało to, że do porządku dziennego przechodzono nad losem, według współczesnych szacunków, ponad 20 tys. Polaków, którzy znaleźli się wśród ofiar Wielkiego Głodu.

Niezależnie od stanowiska władz i społeczeństwa polskiego poczynania ZSRR były bacznie obserwowane przez Ukraińców mieszkających w granicach państwa polskiego. Pomimo ciągłego wzrostu stopnia uszczelnienia granicy polsko-radzieckiej docierały do niej wiadomości o głodzie. Źródłem pierwszych informacji była korespondencja prywatna i relacje uciekinierów przekraczających granicę, którzy zaznali terroru i głodu. Wkrótce wiadomości na ten temat zaczęły przekazywać prasa, nieco później opublikowano broшуry przybliżające czytelnikowi ukraińskiemu politykę radziecką oraz wywołaną przez nią klęskę głodu<sup>55</sup>.

Przekazywane pomiędzy członkami rodziny wieści o katastrofie żywnościowej na radzieckiej Ukrainie przyczyniły się do wysyłania spontanicznej i niezorganizowanej pomocy materialnej z Galicji Wschodniej i Wołynia. W ramach pomocy przekazywano pieniądze oraz przesyłki żywnościowe<sup>56</sup>. Od 1932 r. ich dostarczanie z terytorium Polski napotykało poważne trudności. Władze radzieckie zmuszały odbiorców przesyłek do uiszczenia opłat celnych, dlatego część

<sup>51</sup> *Ucieczka z Bolszewji przez Dniestr*, „Gazeta Warszawska”, 12 II 1933, s. 17.

<sup>52</sup> A. Nowaczyński, *Dalila Sowietów*, „Gazeta Warszawska”, 22 VI 1933, s. 3.

<sup>53</sup> *O pomoc dla głodnych w Rosji*, „Gazeta Warszawska”, 21 VIII 1933, s. 2.

<sup>54</sup> Wyjątkiem była wspomniana praca H. Łazarewskiego. Zob. przypis 2.

<sup>55</sup> В. Мудрий, *Лихоліття України*, Львів 1933; А. Жук, *Рятунок акція для Великої України*. (Огляд діяльності Комітетів Рятунку України до дня жалоби і протесту 29 XI 1933), Львів 1933.

<sup>56</sup> „Діло”, 13 X 1933, s. 2.

z nich powracała do Galicji Wschodniej i na Wołyń. Niekiedy takie działania władz radzieckich były zamierzone i ukierunkowane na przekonanie nadawców o braku głodu na Ukrainie. By ominąć przeszkody z wysyłką, korzystano w Polsce z usług radzieckiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie „Torgsin”. Za wpłacane środki finansowe zobowiązywało się ono zakupić towary w sklepach na terenie ZSRR i przekazać go adresatom. Był to przede wszystkim jednak wybieg władz radzieckich zmierzających do pozyskiwania w ten sposób nawet najmniejszej ilości waluty obcej<sup>57</sup>.

W obliczu głodu jednym ze sposobów uniknięcia śmierci był wyjazd z Ukraińskiej SRR. Ucieczki na szerszą skalę rozpoczęły się wraz z kolektywizacją<sup>58</sup>. Wobec niemożności legalnego wyjazdu na Zachód podejmowano próby nielegalnego przekroczenia granicy polsko-radzieckiej. Liczba uciekinierów gwałtownie wzrosła zimą 1932–1933, gdy głód nasilił się, a władze radzieckie nie były jeszcze przygotowane na masowe próby nielegalnego przekraczania granicy. Wykorzystując zamrażanie rzek granicznych, uciekinierzy przedostawali się nie tyle do Polski, ile głównie do Rumunii. W celu udzielenia im pomocy ogłoszono zbiórkę pieniężną wśród ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Nie udało się pomóc wszystkim, ponadto, według relacji posłów ukraińskich, władze rumuńskie część z nich deportowały do ZSRR pod pretekstem trudności w zapewnieniu utrzymania<sup>59</sup>.

Podobny problem istniał na terenie Polski. Podczas prób nielegalnego przekraczania linii granicznej na terytorium Polski przejść udawało się jedynie nielicznym. Pomimo prowadzonej przez Korpus Ochrony Pogranicza ewidencji osób przekraczających granicę nie znamy pełnych danych o liczbie uciekinierów ani dokładnie ich losów. Było ich jednak zdecydowanie mniej niż tych, którzy podejmowali ucieczkę. Przykładowo w marcu 1933 r. z ok. 60 osób wchodzących w skład jednej z grup próbujących nielegalnie przejść graniczną rzekę Zbrucz na stronę polską udało się przejść tylko 14 osobom. W relacji zamieszczonej w lwowskim ukraińskim tygodniku „Nowa Zoria” donoszono, że uciekinierzy bardzo często ginęli na granicy i tylko nieliczni docierali do celu<sup>60</sup>. Środowiska ukraińskie w Galicji Wschodniej i na Wołyniu czyniły starania, by nie dopuścić do ewentualnego wydalenia zbiegów do Ukraińskiej SRR. Wiosną 1933 r. w powiecie borszczowskim, jak przekonywali działacze ukraińscy, jakoby dopiero pod naciskiem miejscowej ludności ukraińskiej lokalne władze cofnęły decyzje

<sup>57</sup> Я. Папуга, *Допомогова акція українців Польщі потерпілих від Голодомору 1932–1933 рр.* [w:] *Три голодомори в Україні ХХ ст.: погляди із сьогодення*, під ред. Р. Орленка, Київ 2003, s. 233–235.

<sup>58</sup> *Чужі кореспонденти в Польщі*, „Нова Зоря”, 30 III 1930, s. 1.

<sup>59</sup> М. Рудницька, *Статті, листи, документи*, Львів 1998, s. 394–395; *Pogrom włościan ukraińskich na pograniczu rumuńsko-sowieckim*, „Wiadomości Ukraińskie”, 3 III 1932, s. 2.

<sup>60</sup> „Нова Зоря”, 25 V 1933, s. 2.

w sprawie wydalenia uciekinierów. W kwestii tej rozmowę z wojewodą tarnopolskim przeprowadził poseł ukraiński Stepan Baran. Wojewoda tarnopolski miał mu wówczas oświadczyć, że w przypadku zwiększenia liczby uchodźców granica polska zostanie zamknięta<sup>61</sup>. Przekraczanie nielegalnie granicy trwało jednak nadal, a zimą 1933/1934 r. tylko w ciągu krótkiego okresu do powiatu borszczowskiego przeszło blisko 250 rodzin<sup>62</sup>.

Wiadomości o głodzie oraz napływie uciekinierów skłaniały środowiska ukraińskie do podjęcia decyzji o rozpoczęciu akcji protestacyjnej. Zainicjowała ją Ukraińcy w Galicji Wschodniej i na Wołyniu oraz ukraińskie środowiska emigracyjne przebywające w centralnej Polsce. Momentem przełomowym w jej organizacji stał się artykuł o głodzie zamieszczony przez posła Stepana Barana w maju 1933 r. we lwowskim ukraińskim dzienniku „Діло”. Polityk ten próbował przedstawić tę kwestię także w jednym ze swych wystąpień w sejmie<sup>63</sup>.

Równoległe z wystąpieniami S. Barana kierownictwo największej partii ukraińskiej w II Rzeczypospolitej – Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO), przystąpiło do szerokiej prasowej akcji propagandowej<sup>64</sup>. Zmierzała ona do zwrócenia uwagi na sytuację polityczną i głód na Ukrainie oraz podjęcia walki z lokalnymi środowiskami sowietofilskimi. Pod wpływem ówczesnej atmosfery na znak protestu przestała ukazywać się wówczas wydawana we Lwowie komunistyczna „Ukrajńska Dumka”. Rozgłosu nabrało również ogłoszenie listu otwartego Stepana Wołyńca, czołowego działacza legalnego komunizującego Ukraińskiego Włościańsko-Robotniczego Związku Socjalistycznego. Potępił on politykę radziecką na Ukrainie i wystąpił z szeregow partii<sup>65</sup>.

Najgłośniej samodzielnie prasową akcją protestacyjną i antyradziecką prowadziła we Lwowie grupa skupiona wokół Dmytra Palijwa. Wykorzystała ona łamy dziennika „Nowyj Czas”. Działania ich odgrywały ważną rolę z jednej strony w budowaniu atmosfery mobilizującej społeczność ukraińską w Galicji Wschodniej, z drugiej – w podgrzewaniu radykalnych nastrojów. Wobec braku możliwości oparcia się na konkretnych strukturach organizacyjnych ambicje D. Palijwa nie wystarczały do objęcia kierownictwa nad akcją protestacyjną. Podobnie było z akcją protestacyjną prowadzoną samodzielnie przez tygodnik „Nowe Seło” oraz akcją zorganizowaną przez członków OUN.

<sup>61</sup> Я. Папуга, *Допомогова...*, s. 238–239.

<sup>62</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], Archiwum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki [dalej: NTSz], mkf. 68694, s. 321, *Звіт*.

<sup>63</sup> *Zob. В обороні вимираючої України*, „Діло”, 23 V 1933, s. 3; М. Данько, *Диктатура голоду*, „Діло”, 29 VI 1933, s. 1.

<sup>64</sup> *Положення на радянській Україні. Резолюції Центрального Комітету УНДО з 24 червня 1933 р.* „Діло”, 1 VII 1933, s. 1.

<sup>65</sup> *Ukraińska akcja antysowiecka*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 4, s. 389–394.

Równoległe z wystąpieniami prasowymi ukraińskie organizacje polityczne w Galicji Wschodniej przystąpiły do organizowania narad i wieców protestacyjnych. Działania te zaktywizowano na początku lipca 1933 r. i próbowano nadać im charakter akcji ogólnonarodowej. Prezydium UNDO zwróciło się z apelem do Ukraińskiej Partii Socjalistyczno-Radykalnej (USRP) i Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej (USDP) z propozycją utworzenia wspólnego komitetu protestacyjnego. Oferta została odrzucona, a wspólny komitet protestacyjny wyłoniły tylko środowiska socjalistyczne. Protest, który miał być ogólnonarodowy, okazał się jedynie ogólnogalicyski. Notabene zapoczątkowywały go nie partie polityczne, a odezwa episkopatu grekokatolickiego z 24 lipca 1933 r.<sup>66</sup>.

Opublikowanie apelu duchownych wykorzystali ukraińscy politycy, którzy stworzyli we Lwowie Ukraiński Społeczny Komitet Ratunku Ukrainy (UHKRU)<sup>67</sup>. Na jego czele stanął Dmytro Łewyćkyj, przewodniczący UNDO i Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej (UPR), do kierownictwa zaś weszli: Wasyl Mudryj, Miłena Rudnyćka, Zynowij Pełenśkyj, Iwan Gyża, Wołodymyr Kuźmowycz, ks. Mychajło Błozowśkyj, Wołodymyr Cełewycz, Andrij Żuk i Wołodymyr Doroszenko. Komitet zdominowany zostały przez działaczy UNDO. Podporządkowały mu się lub nawiązały z nim bliską współpracę komitety protestacyjne w Berlinie, Brukseli, Bukareszcie, Czerniowcach, Pradze, Sofii, współpracowały z nim także biura ukraińskie w Londynie i Genewie<sup>68</sup>.

25 lipca 1933 r. UHKRU ogłosił odezwę protestacyjną, którą podpisali przedstawiciele UPR i 34 organizacji (często zależnych od UNDO)<sup>69</sup>. Zapowiedziano zwołanie masowych wieców protestacyjnych z udziałem posłów ukraińskich. Wystąpienia protestacyjne objęły głównie cztery województwa: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie. Według oficjalnych danych od 1 sierpnia do 20 października 1933 r. wiece i zebrania odbyły się w 68 miejscowościach (woj. lwowskie – 31, stanisławowskie – 24, tarnopolskie – 8, wołyńskie – 5). Wystąpienia protestacyjne miały miejsce także na innych obszarach państwa polskiego zamieszkanym przez ludność ukraińską (Wołyń, Polesie, Chełmszczyzna i Podlasie), ale były tam stosunkowo rzadkie. Dlatego najwięcej wieców zorganiz-

<sup>66</sup> *Слово до наших читачів*, „Український Бескид”, 10 XII 1933, s. 1; *Україна в передсмертних судорогах. Український Греко-Католицький Єпископат галицької Церковної Провінції в справі подій на Великій Україні до всіх людей доброї волі*, „Діло”, 27 VII 1933, s. 1.

<sup>67</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 44, *Комюніке Українського Громадського Комітету Рятунку України*, Львів 30 VI 1933.

<sup>68</sup> *Українська акція antysowiecka*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 4, s. 391; Д. Р., *Василь Мудрий*, „Український Самостійник” 1966, nr 4, s. 43–44; *До українських виступів у справі голоду*, „Тризуб”, 8 X 1933, s. 16–19; R. Tomczyk, *Українське Народно-Демократичне З'єднання (UNDO) wobec України Радzieckiej w latach 1925–1939. Zarys problemu*, „Zustrićzi” 1990, nr 1, s. 102–103.

<sup>69</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s.45, *Відозва Українського Громадського Комітету Рятунку України*, Львів, 1933.



zowano na terenie galicyjskim w powiatach: kołomyjskim, stryjskim, lwowskim i drohobyckim. Zgromadzenia miały na ogół charakter zebrań partyjnych UNDO bądź USRP, co osłabiało ich wymowę społeczną<sup>70</sup>.

W sierpniu 1933 r. UHKRU rozpoczął zbieranie środków pieniężnych na pomoc materialną dla zbiegów z radzieckiej Ukrainy. Przystąpił też do organizowania komitetów powiatowych, które zajmowałyby się przygotowaniem akcji propagandowych w terenie i dostarczaniem pomocy uciekinierom. Na przeszkodzie stawały niekiedy decyzje władz administracyjnych, szczególnie na Wołyniu, gdzie przeciwdziały one zakładaniu wspomnianych komitetów. W takich sytuacjach kompetencje projektowanych struktur przejmowały lokalne kierownictwa partyjne<sup>71</sup>. Zdarzało się, o czym trzeba wspomnieć, że przeszkody ze strony czynników administracyjnych były nadmiernie wyolbrzymiane przez lokalnych aktywistów niepotrafiących zainicjować działalności pomocowej. Ponadto prędko doszło do dalszego rozdrobnienia struktur inicjujących akcją protestacyjną. USRP, występująca dotąd razem z USDP, zaczęła wkrótce prowadzić samodzielną akcję protestacyjną. W połowie września kierownictwo USRP ogłosiło nawet własną datę ogólnonarodowego protestu przeciwko terrorowi bolszewickiemu, wyznaczając ją na 5 listopada 1933 r.<sup>72</sup>.

Niezależnie od akcji galicyjskich ukraińskich organizacji politycznych wydarzenia nad Dnieprem szczególnie bacznie obserwowali przebywający w Polsce byli żołnierze Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Posiadanie statusu azylantów politycznych ograniczało możliwości ich udziału w akcji protestacyjnej. Widoczne było to na przykładzie trudności, jakie napotkali przy pierwszych próbach organizacji komitetu pomocy głodującym. Dlatego też początkowo funkcję takich komitetów pełniły struktury Ukraińskiego Komitetu Centralnego (UCK), tj. organizacji zrzeszającej byłych żołnierzy ukraińskich. Dopiero z upływem czasu udało się im powołać odrębny Ukraiński Emigracyjny Komitet Pomocy Głodującej Ukrainie. Powstał on 16 września 1933 r. w Warszawie i na jego czele stanął Łew Czykałenko. Komitet działał do połowy 1935 r. i do tego czasu zajmował się organizacją pomocy materialnej i zbieraniem środków finansowych. Współpracował on też z komitetem lwowskim i ośrodkami emigracyjnymi<sup>73</sup>.

Najpóźniej uformował się samodzielny komitet z działaczy ukraińskich na Wołyniu. Utworzyli oni Wołyński Społeczny Komitet Pomocy Głodującym

<sup>70</sup> *Sprawy kulturalno-oświatowe i społeczne. Ridna Szkoła – Proświta – akcja antysowiecka – wszechukraiński kongres*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 5, s. 553.

<sup>71</sup> Я. Папуга, *Допомогова...*, s. 240.

<sup>72</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie [dalej: Amb. Berlin], sygn. 3677, k. 208–209; *Sprawy kulturalno-oświatowe i społeczne. Ridna Szkoła. – Proświta. – Akcja antysowiecka – Wszechukraiński kongres*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 5, s. 553–554.

<sup>73</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 367, *Левко Чикаленко до Василя Мудрого*, Львів, 9 X 1934. Szerzej zob.: E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2004, s. 155–157.

w Ukrainie (WHKDHU). W jego nazwie widoczny był ślad ingerencji ówczesnego wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego, jednego z polskich wice-ministrów w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej w roku 1920. WHKDHU działał na obszarze, na którym próbował wcześniej zaistnieć również lwowski UHKRU. Na jego czele stanął senator Mykoła Masłow, a członkami jego struktur byli działacze współpracujący z lokalnymi władzami polskimi. Komitet zdołał utworzyć pięć organizacji powiatowych i wydać odezwę do ludności ukraińskiej na Wołyniu. 29 października rozpoczął też zbiórkę zboża przeznaczonego na wysyłkę głodującym. Przystąpił również do organizacji akcji protestacyjnej, która jednakże nie odegrała większego znaczenia<sup>74</sup>.

Brak porozumienia, przeszkody polityczne, a niekiedy przeciwdziałania władz, uniemożliwiły wyłonienie wspólnego komitetu organizującego ukraińską akcję protestacyjną w Polsce. W praktyce okazało się, że najszerszą działalność prowadził lwowski UHKRU, a ogłoszony przez niego apel o zbiórkę datków spotkał się z odzewem społecznym. Środki finansowe nadsyłano do osób wyznaczonych do koordynowania akcją, na adresy poszczególnych czasopism, organizacji i instytucji ukraińskich, a także do Konsystorza Kościoła greckokatolickiego<sup>75</sup>. Sens organizowania zbiórki pieniężnej i materialnej przez wszystkie trzy komitety od samego początku podważało stanowisko władz radzieckich. Nie tylko utrudniały one dostarczenie pomocy do obszarów objętych głodem, ale w ogóle nie udzieliły zezwolenia na przewóz przez granicę jakichkolwiek produktów i środków zebranych w ramach akcji.

We wrześniu–październiku 1933 r. akcja protestacyjna stanowiła jedną z głównych kwestii w życiu politycznym społeczności ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Na 29 października zapowiedziano powszechne ogólnonarodowe obchody protestacyjne ku czci ofiar klęski głodowej<sup>76</sup>. Powodzenie akcji było jednakże uzależnione od porozumienia z Kościołem greckokatolickim. Hierarchia i większość jego niższego duchowieństwa przychylnie ustosunkowała się do organizacji pomocy głodującej ludności. Uznała takie działania za obowiązek ogólnonarodowy, nie bacząc na istniejącą między nimi a ofiarami różnicę wyznaniową. Tak aktywnej postawy nie przyjął natomiast Kościół prawosławny, którego wyznawcami byli Ukraińcy mieszkający na terenie Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia, przebywający w Polsce emigranci polityczni z centralnej Ukrainy, a przede wszystkim obszaru objętego głodem. Hierarchia prawosławna rozważała przystąpienie do zapowiedzianych na 29 października obchodów żałoby narodo-

<sup>74</sup> Zob. P. Кушнеж, *Участь...*, s. 136.

<sup>75</sup> M. Рудницька, *op. cit.*, s. 394–395; *Pogrom włościan ukraińskich na pograniczu rumuńsko-sowieckim*, „Wiadomości Ukraińskie”, 3 III 1932, s. 2.

<sup>76</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 99, *Повідомлення Українського Громадського Комітету Рятунку України*, Львів, 10 X 1933.

wej, ale ostatecznie pozostała przy decyzji ogłoszenia 1 listopada 1933 r. dniem modlitwy za ofiary terroru bolszewickiego<sup>77</sup>.

W takiej sytuacji zamiast organizowania w przedostatnim dniu października ogólnonarodowego protestu akcja mogła stać się, co najwyżej, obchodami ogólnogalicjskimi, pod patronatem UHKRU. Ponadto szanse na umasowienie protestu w tym dniu zostały przekreślone przez akcję OUN. Kierownictwo tej organizacji, chcąc uprzedzić wszelkie akcje publiczne, przygotowało zamach na pracownika konsulatu radzieckiego we Lwowie. Zorganizowano go 21 października 1933 r., tj. na tydzień przed datą żałoby narodowej<sup>78</sup>. Do przewidzenia było, że po wykonaniu zamachu władze administracyjne zmuszone zostaną do podjęcia działań chwilowo ograniczających swobodę zgromadzeń publicznych. Dlatego też 29 października zamiast szerokiej akcji protestacyjnej jej organizatorzy zmuszeni byli ograniczyć się do wystąpień w cerkwiach i przeprowadzenia niewielkich wieców w miejscach zamkniętych.

Kilka dni później, 3 listopada 1933 r., posłowie ukraińscy próbowali jeszcze nadać rozgłos sprawie głodu na Ukrainie na forum parlamentu polskiego. Dmytro Łewyćkyj podczas wystąpienia w sejmie przekonywał, że najważniejszymi wydarzeniami „w życiu narodu ukraińskiego w r. 1933 są procesy dziejowe, które odbywają się na Ukrainie Sowieckiej”. Głód na Ukrainie porównał do rzezi Ormian, zaprotestował też przeciwko milczeniu władz polskich<sup>79</sup>.

Najbardziej przeciwstawne oceny budził udział OUN w akcji protestacyjnej. Na ogół pozytywnie ustosunkowywano się do jej działalności na obszarze emigracyjnym, gdzie kierownictwo organizacji zalecało prowadzenie działalności protestacyjnej wspólnie z innymi środowiskami politycznymi. Inaczej oceniano działalność OUN w granicach państwa polskiego, gdzie jej lokalne kierownictwo zmierzało swoimi wystąpieniami, w tym aktami terroru, do wyprzedzenia działalności legalnych ugrupowań politycznych. W swej akcji propagandowej próbowało ono wykorzystać legalnie wydawany tygodnik „Nasz Kłycz”, w którym dawano upust ambicjom partyjnym i atakowano wszystkie inne ugrupowania ukraińskie<sup>80</sup>.

<sup>77</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 384, *Протокол Засідання Українського Центрального Громадського Комітету Рятунку України*, Львів, 2 X 1933.

<sup>78</sup> *Akt oskarżenia przeciwko Stefanowi Banderze, Mikołajowi Łebedowi, Darji Hnatiwskiej, Jarosławowi Kapryńcowi, Bohdanowi Pidhajnemu, Iwanowi Malucy, Jakóbowi Czornijowi, Eugeniuszowi Kaczmarskiemu, Romanowi Myhałowi, Katarzynie Zaryckiej oraz Jarosławowi Rakowi*, Warszawa 1935, s. 83.

<sup>79</sup> *Ukraińcy. Ukr. Nacj. Dem. Objednannie – zatarg między U.N.D.O. i U.S.R.P. – krajowa konferencja U.S.R.P. – Ukr. Narodnia Obnowa – wybory do rad miejskich w Małopolsce Wschodniej*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 6, s. 683–684.

<sup>80</sup> AAN, Amb. w Berlinie, sygn. 3677, s. 198–200; Центральний державний історичний архів у Львові, ф. 365, оп. 1, спр. 36, к. 1–2; *Символічний стріл*, „Юнак” 1933, nr 10–11, s. 2–3.

Od momentu zabójstwa pracownika konsulatu radzieckiego we Lwowie nastąpił gwałtowny spadek zaangażowania środowisk ukraińskich w akcję protestacyjną w Galicji Wschodniej i na Wołyniu. Pomimo potencjału, jakim dysponowali Ukraińcy w II Rzeczypospolitej, sposób organizowania akcji i stopień zaangażowania elit ukraińskich z góry skazywał ją na niepowodzenie. Bez względu na pokłady dobrej woli pokazywał organizacyjną ociążałość i aspiracje poszczególnych ugrupowań politycznych. Tłumaczyło to, dlaczego po tak ogromnej katastrofie, jaką był głód w latach 1932–1933, tak prędko wydarzenia te przesunięto na dalszy plan w ich działalności bieżącej.

W związku z głodem na radzieckiej Ukrainie ukraińskie środowiska polityczne w Galicji Wschodniej i na Wołyniu podejmowały także próby przeprowadzenia akcji propagandowej na arenie międzynarodowej. Zadania takiego podjął się lwowski UHKRU<sup>81</sup>. 29 sierpnia 1933 r. kierownictwo jego zdecydowało o nawiązaniu kontaktów z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem i Ligą Narodów. W tym celu zwrócono się do Ukraińskiego Towarzystwa Lekarskiego, aby oddelegowało do Komitetu swego przedstawiciela<sup>82</sup>. Planowano powierzyć mu zadanie zebrania danych o uciekinierach z Ukraińskiej SRR, by móc je następnie przekazać do Komitetu Nansenowskiego. Według relacji członków kierownictwa UHKRU na przeszkodzie akcji stanęły władze administracyjne, odmawiając zgody przedstawicielowi Komitetu Nansenowskiego na odbycie podróży do Galicji Wschodniej. Udzielając negatywnej odpowiedzi, przekonywały, że na terenie Polski schronienie znalazła niewielka liczba zbiegów, którzy na bieżąco otrzymują pomoc ze strony Polskiego Czerwonego Krzyża<sup>83</sup>.

Z ramienia środowisk galicyjskich akcję protestacyjną na terenie zagranicznym prowadzili posłowie UNDO: Miłena Rudnyčka i Zynowij Pełenśkyj. Starania ich zmierzały do zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej klęską głodową na Ukrainie i zorganizowania pomocy za pośrednictwem Ligi Narodów. Taki cel stawiali sobie, udając się na IX Kongres Mniejszości Narodowościowych w Bernie. Podczas jego obrad, 16–19 września 1933 r., złożyli memoriał w imieniu 36 ukraińskich organizacji, w którym proszono „o wniesienie sprawy głodowej katastrofy, która szaleje na Sowieckiej Ukrainie, przed forum Ligi Narodów oraz spowodowanie, by Liga Narodów zorganizowała międzynarodową akcję pomocy na korzyść ginącej od głodu ukraińskiej ludności”<sup>84</sup>. Wystąpienie to było stosunkowo niespodziewane, tym bardziej że w programie umieszczono je na początku obrad. Dało to sposobność delegatom ukraińskim do zaatakowa-

<sup>81</sup> Упокорення голодом. Збірник документів, упор. М. Михіна, Київ 1993, s. 84–86.

<sup>82</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 689, *Український Громадський Комітет Рятунку України до Відділу Українського Лікарського Товариства*, Львів, 5 IX 1933.

<sup>83</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 1533–1534, *Діловий Комітет Рятунку України до Українсько-го Бюро у Лондоні*, Львів, 13 VI 1933.

<sup>84</sup> *Sprawy kulturalno-oświatowe i społeczne. Ridna Szkola – Proświta – Akcja antysowiecka – Wszuchukraiński kongres*, „Sprawy Narodowościowe”, 1933, nr 5, s. 553.

nia radzieckiej polityki narodowościowej i krytyki byłego premiera Francji Edouarda Herriota za jego pozytywne wypowiedzi w sprawie położenia Ukraińców w ZSRR<sup>85</sup>.

Akcja międzynarodowa lwowskiego UHKRU w znacznej mierze przerodziła się w akcję politycznie uzależnioną od UNDO. Rola Komitetu ze względu na małe szanse na realizację jego zadań w kraju, szczególnie w dziedzinie zorganizowania pomocy materialnej dla radzieckiej Ukrainy, zepchnięta została do funkcji czynnika reprezentującego opinię ukraińską w Galicji Wschodniej na terenie międzynarodowym. W tym też charakterze i celu delegaci UHKRU brali udział w międzynarodowej konferencji w Wiedniu. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem ks. kardynała Theodora Innitzera i miała na celu omówienie sprawy udzielenia pomocy głodującej ludności<sup>86</sup>.

Kierownictwo UHKRU zdawało sobie sprawę, że pasywność Zachodu wynikała w znacznym stopniu z braku dokładnych świadectw tragedii. Tę lukę próbowano naprawić na początku 1934 r. Wtedy to Komitet oddelegował Ołeksandra Jawornyckiego, posła ukraińskiego do polskiego sejmu, na obszary znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie z granicą polsko-radziecką w celu ponownego zebrania informacji o uciekinierach i warunkach ich bytowania. Z prośbą o dostarczanie dokładnych informacji zwrócono się też do działaczy terenowych. Według wiadomości otrzymanych na początku 1934 r. przez lwowską centralę UHKRU zjawisko przekraczania granicy przez uciekinierów ciągle trwało. W lutym 1934 r. UHKRU wyasygnował niewielką kwotę w celu udzielenia pomocy zbiegom, a następnie zwrócił się do Olherda Boczkowskiego w Pradze z prośbą o przygotowanie publikacji o głodzie przeznaczonej dla czytelnika zachodnioeuropejskiego<sup>87</sup>.

Ostatnią szerszą akcją nagłośnienia sprawy głodu na Ukrainie podjętą przez środowiska zachodnioukraińskie była próba zorganizowania w roku 1934 akcji protestacyjnej przeciwko przyjęciu ZSRR do Ligi Narodów. W tym celu lwowski UHKRU wysłał do Ligi Narodów list z prośbą, by przed przyjęciem ZSRR do Ligi postawiono mu warunek dopuszczenia pomocy międzynarodowej dla głodującej ludności Ukrainy<sup>88</sup>. Akcja ta nie przyniosła żadnego pozytywnego skutku.

<sup>85</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, s. 145, *Українська Парламентарна Репрезентація до Українського Громадського Комітету Рятунку України*, Львів, 14 XII 1933; S. J. Paprocki, *Zjazdy mniejszościowe. IX. Kongres Mniejszości Narodowych w Bernie*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 5, s. 590, 595, 596–597.

<sup>86</sup> *Ukraińcy. Ukr. Nacj. Dem. Objednannie – zatarg między U.N.D.O. i U.S.R.P. – krajowa konferencja U.S.R.P. – Ukr. Narodnia Obnova – wybory do rad miejskich w Małopolsce Wschodniej*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 6, s. 683–684. Zob. też: *Russia: Starvation and Surplus*, „The Time”, 22 I 1934, <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,746864-1,00.html>

<sup>87</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, k. 1747, 1753, *Діловий Комітет Рятунку України до О. Бочковського*, Львів, 17 IV 1934 r. i 26 IV 1934 r.

<sup>88</sup> BN, NTSz, mkf. 68694, k. 1407–1409, *До всіх Комітетів Рятунку України до О. Бочковського*, [Львів], 24 VIII 1934 r.

\* \* \*

Milczenie władz polskich, pomimo docierających do nich wieści o głodzie na Ukrainie i zagładzie milionów jej mieszkańców, było następstwem dążenia do ułożenia dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Natomiast stanowisko polskiej opinii publicznej, która mogła sprawiać wrażenie niezainteresowanej wydarzeniami, uwarunkowane były nieco innymi czynnikami. Pozycja prasy polskiej wobec kwestii ukraińskiej i brak informacji o głodzie mogły być interpretowane jako świadome niewskazywanie problemu, który, jak pisze jeden z historyków, zdawać się by mogło niektórym, że „niewart był nagłaśniania” albo należało go unikać<sup>89</sup>. Byłaby to jednakże nazbyt naiwna interpretacja stanowiska prasy polskiej. Jej zapatrywania w sprawie głodu na Ukrainie w znacznej mierze były uwarunkowane podporządkowaniem się oficjalnemu stanowisku władz polskich w kwestii relacji z ZSRR oraz tym, w jaki sposób postrzegała ona kwestię ukraińską w II Rzeczypospolitej. Zaostrzające się stosunki polsko-ukraińskie, w szczególności w Galicji Wschodniej i na Wołyniu, nie były bez znaczenia dla części tytułów prasowych. Pomimo to, iż dysponowały one stosunkowo dużą swobodą wypowiedzi, zdecydowały się na pomijanie tragedii rozgrywającej się na Ukrainie radzieckiej i eksponowanie negatywnych aspektów polsko-ukraińskich relacji na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Również próby przyjscia z pomocą głodującym podejmowane przez ludność ukraińską w II Rzeczypospolitej nie osiągnęły ani upragnionego celu, ani nie przybrały oczekiwanych rozmiarów. Główną przeszkodą ku temu nie było nazbyt małe zainteresowanie się wydarzeniami nad Dnieprem czy też brak aktywnego poparcia ze strony władz i ogółu społeczeństwa polskiego, lecz przede wszystkim zamknięcie granicy przez ZSRR i nieprzepuszczanie na wschód jakichkolwiek transportów. W takich warunkach nawet najdoskonalsza organizacja pomocy materialnej nie miała szansy na powodzenie. Doraźne cele poszczególnych ukraińskich ugrupowań politycznych w Galicji Wschodniej uniemożliwiały bardziej skuteczne działanie i prowadzenie długotrwałej akcji propagandowej i pomocowej. Organizowano ją intensywnie tylko przez krótki okres, a poszczególne komitety pomocy były obciążone nadmiernymi ambicjami politycznymi. Pomimo dobrych intencji miały poważne trudności z wyjściem poza partyjny partykularyzm. Nie dotyczyło to tylko organizacji socjalistycznych czy skrajnie nacjonalistycznych, w podobny sposób myślało też wielu działaczy UNDO. Istniejące podziały polityczne i brak umiejętności ich przezwyciężenia rzutowały na niezdolność do powszechnej mobilizacji nie tylko społeczności zachodnioukraińskiej, ale nawet jej galicyjskiej części. Mimo to podjęte działania, nawet jeśli ocenimy je jako nieudane, świadczyły o tym, iż dla znacznej czę-

---

<sup>89</sup> Cz. Rajca, *Głód...*, s. 122.

ści społeczności ukraińskiej w II Rzeczypospolitej i jej elit politycznych losy i problemy współbraci w państwie radzieckim nie były obce.

THE ATTITUDE OF THE SECOND REPUBLIC AND ITS SOCIETY  
TOWARDS THE FAMINE IN UKRAINE IN 1932–1933

The object of interest of the paper is the attitude of Poland's society towards the Great Famine (*Holodomor*) in Ukraine in 1932-1933. These events were the greatest of the three twentieth-century famine disasters in that territory. They were distinctive because of the scale of several-million victims (including twenty thousand Poles) and the fact that it was *artificial famine* (as a result of conscious decisions of the Soviet Union's authorities, which could have prevented it at each of its stages). For the last two decades the problems concerning the Great Famine in Ukraine have occupied an increasingly important position in historical discourse in Poland, which is reflected by the publications that have been coming out. The available sources confirm that compared with the interwar Europe, the authorities of the Second Republic of Poland were among the best informed about the events taking place on territory around the Dnieper river. Polish politicians and diplomats were especially interested in the Ukrainian territories but for political reasons they tried to remain neutral in their public statements. This attitude influenced the attitude of Polish society. Rumors reaching Poland about famine were reported by the Polish press, which, however, was also highly restrained in publishing information. The attitude of the press was influenced by the aspirations of the government circles, who tried to improve Polish-Russian relations, and by the deteriorating Polish-Ukrainian relations in Poland's Eastern Galicia (Galicja). From the perspective of the analysis of the Second Republic's society, a separate question is the reaction of its Ukrainian minority. On hearing about the famine in Soviet Ukraine, the Ukrainian community launched a protest campaign at home (i.e. in Poland) and abroad. Those actions were somewhat late and had a limited range. The political fragmentation of the Ukrainian political life in Poland caused the effectiveness of protests to be dependent on the aspirations of individual organizations. By contrast, the intensified activities of the Ukrainian radical nationalist underground movement were one of the factors that brought about the collapse of the protest campaign in Poland. Unsuccessful were also attempts by the ad hoc assistance committees to collect donations and send food to the starving population in Soviet Ukraine. Possible success depended on the position of the Soviet authorities, which did not agree to allow humanitarian aid into the Soviet Union, and consistently denied that there was any famine in Ukraine and that large numbers of people were dying.